

Sygn. akt I ACa 1306/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dzik

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: asystent sędziego Jacek Krentusz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. J. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuratorowi Apelacyjnemu w W. i W. T.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 maja 2014 r., sygn. akt I C 1054/13

1. **prostuje zaskarżony wyrok w ten sposób, że słowa „Prokuraturze Apelacyjnej” zastępuje słowami „Prokuratorowi Apelacyjnemu”;**
2. **oddala apelację,**
3. **zasądza od M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa i W. T. kwoty po 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

I ACa 1306/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 września 2013 r. M. J. (1) wniósł przeciwko Skarbowi Państwa – Prokuraturze Apelacyjnej w Warszawie o nakazanie złożenia oświadczenia i opublikowanie go w dzienniku „(...)” na tzw. żółtych stronach w dziale Prawo w ramce o treści: „Oświadczam, że oskarżenie M. J. (1) o oszustwo oraz kradzież z włamaniem, co nastąpiło w akcie oskarżenia z 21 lipca 2009 r. było niewątpliwie niesłuszne, co potwierdziło orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 listopada 2011 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 października 2012 r. Prokuratura Apelacyjna w Warszawie ubolewa i przeprasza M. J. (1), że bezprawnie naruszyła jego dobre imię. D. K., Prokurator Apelacyjny w W.”. Powód wniósł również o nakazanie W. T. – Prokuratorowi Apelacyjnemu w W. złożenia na piśmie oświadczenia i opublikowanie go w dzienniku „(...)” na tzw. żółtych stronach w dziale Prawo w ramce o treści: „Oświadczam, że oskarżenie przeze mnie M. J. (1) o oszustwo oraz kradzież z włamaniem, co nastąpiło w akcie oskarżenia z 21 lipca 2009 r. było niewątpliwie niesłuszne, co potwierdziło orzeczenie Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 listopada 2011 r. oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 11 października 2012 r. Jako autor tego aktu

oskarżenia ubolewam i przepraszam M. J. (1), że bezprawnie naruszyłem jego dobre imię. W. T.. Zastępca Prokuratora Apelacyjnego w W.”.

Nadto powód wniósł o solidarne zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych
a także o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu M. J. (1) podniósł, iż doznał krzywdy w związku z działaniem Prokuratury Apelacyjnej w W. podjętym w związku z postępowaniem przygotowawczym dotyczącym czynów z art. 286 § 1 k.k. w zbiegu z art. 298 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 279 § 1 k.k., o których popełnienie był podejrzany. Wskazał ponadto, iż w skutek niesłusznego zarzucania mu popełnienia ww. czynów, znalazł się w fatalnym stanie psychicznym i fizycznym, a (...) którego był komendantem straciło dobre imię. Ponadto jego dyskredytacja wpłynęła na obniżenie się z wpływów z dotacji i darowizn na rzecz Stowarzyszenia. Powód zarzucił też pozwanemu W. T. rażące niedbalstwo przy weryfikowaniu materiału dowodowego, a w konsekwencji sformułowanie niesłusznego aktu oskarżenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 lutego 2014 r. Skarb Państwa reprezentowany przez Prokuratora Apelacyjnego w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda oraz brak wykazania bezprawności działania, brak krzywdy powoda a także związku przyczynowego między powyższymi. Prokuratura wskazała, iż zarzucane przez powoda działania były działaniami prokuratora w wykonywaniu przepisów prawa, bowiem zgromadzony w sprawie karnej materiał dowodowy uprawniał do przeświadczenia, iż powód dopuścił się czynów objętych zarzutami co na dalszym etapie miało zostać zweryfikowane przez sąd.

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 lutego 2014 r. W. T. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, iż wytoczone przeciwko niemu powództwo w związku z wykonywaniem przez niego funkcji prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w W. nie znajduje uzasadnienia zarówno w stanie faktycznym sprawy jak i przepisach prawa. Ponadto zarzucił powodowi brak wykazania bezprawności działania pozwanego, a ponadto brak związku przyczynowego między działaniem pozwanego a szkoda niemajątkową (krzywdą) jakiej rzekomo doznał. Niezależnie od wskazanych wyżej zarzutów pozwany podniósł brak wykazania roszczenia co do jego wysokości oraz podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 28 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2 760 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz na rzecz W. T. kwotę 2.777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje orzeczenie na następujących ustaleniach stanu faktycznego:

W dniu 07 stycznia 2008 r. w śledztwie nadzorowanym przez Prokuraturę Apelacyjną w W., prowadzonym pod sygn. akt PR-IV-X Ds. 2/07 powodowi M. J. (1) vel J. F. postawiono zarzuty o to, że w dniu 21 czerwca 1999 r. w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej za pomocą wprowadzenia w błąd doprowadził Towarzystwo (...) S.A. (...) oraz (...) Bank S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci kwoty pieniędzy w wysokości nie mniejszej niż 40.464 zł w ten sposób, iż złożył w placówce T.U. (...) zawiadomienie o kradzieży pojazdu marki O. (...) o nr rej. (...) ubezpieczonego w zakresie AC, gdy w rzeczywistości kradzież taka nie miała miejsca i w konsekwencji spowodował wypłacenie przez ubezpieczyciela w sierpniu 1999 r. wskazanej kwoty, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zbiegu z art. 298 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz, że w dniu 16 marca w W. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w tym ze S. S. po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w samochodzie marki S. (...) o nr rej. (...) poprzez wybicie szyby w podjeździe zabrał z jego wnętrza biżuterię złotą w postaci kolczyków, pierścionków, bransolet i innych przedmiotów o wartości nie mniejszej niż 30.000 zł na szkodę I. P., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

W dniu 06 listopada 2008 r. Prokuratura Apelacyjna w W.zastosowała wobec powoda środek zabezpieczający w postaci dozoru – obowiązku stawiania się w jednostce Policji znajdującej się w pobliżu jego miejsca zamieszkania z częstotliwością raz w ciągu miesiąca. Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem ze stycznia 2010 r. dozór uchylił. W dniu 21 lipca 2009 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie Ap V Ds. 99/09 przeciwko powodowi wniesiony został m.in. akt oskarżenia o ww. czyny. Oskarżenie oparte zostało na zeznaniach świadka koronnego S. S., zeznaniach świadka I. P. oraz protokole oględzin akt sprawy 4 Ds. 4778/99/II dotyczącej samochodu marki O. (...) nr rej. (...). Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 25 listopada 2011 r. powód został uniewinniony od popełnienia czynu dotyczącego oszustwa ubezpieczeniowego i jednocześnie skazany za popełnienie czynu z art. 279 § 1 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 40 zł. W uzasadnieniu Sąd podniósł, iż uznając winę M. J. (1) uznał znaczną część zeznań świadka koronnego S. S. w zakresie, w którym w pełni wystarczały do stwierdzenia sprawstwa i winy powoda w zakresie tego czynu za wiarygodne. Sąd podniósł, iż zeznania te były precyzyjne, konsekwentne a ponadto korelowały z zeznaniami P. K. i pokrzywdzonej I. P.. Sąd co prawda nie uznał za prawdziwe całości zeznań świadka koronnego oraz ww. źródeł dowodowych, jednakże wyraźnie przy tym stwierdził, że zeznania złożone w tej nieuwzględnionej części nie dotyczą istoty sprawy, a zatem nie mogą przekreślać przypisania oskarżonemu winy. W pozostałej części M. J. (1) został uniewinniony. Sąd Okręgowy stwierdził, iż jedynym dowodem wskazującym na ewentualne zrealizowanie przez oskarżonego znamion tego przestępstwa były zeznania świadka koronnego. Świadek ten jednak nie był bezpośrednim uczestnikiem zdarzeń, a wiedzę o nim czerpał z relacji innych osób, w tym od swojego brata i samego oskarżonego. Stąd też Sąd uznał, iż nie jest w stanie w sposób nie budzący wątpliwości ustalić, czy te osoby powiedziały mu prawdę, czy też wykorzystując fakt rzeczywistej kradzieży należącego do M. J. (1), okłamały go co do prawdziwego przebiegu zdarzenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł oskarżony. Orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt II AKa 246/12 powód został uniewinniony od popełnienia czynu przypisanego mu ww. wyrokiem Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu podniósł natomiast, iż dowody, na których oparł się Sąd Okręgowy nie mogą w sposób jednoznaczny świadczyć o winie powoda. Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy nie można było dokonać jednoznacznych ustaleń w przedmiocie istotnych elementów związanych z winą powoda. Ponadto stwierdził, iż zeznania świadka koronnego dotyczące udziału M. J. (2) z kradzieży z włamaniem na szkody I. P. są niekonsekwentne, chociażby odnośnie miejsca i sposobu dokonania czynu związanego z kradzieżą torby ze złotą biżuterią należącą do I. P..

W konsekwencji uznał, iż Prokuratura a następnie Sąd I instancji ustaliły winę powoda wyłącznie na domniemaniach i przypuszczeniach.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów w postaci dokumentów, których treść i autentyczność nie była kwestionowana przez strony, ani nie budziła wątpliwości Sądu.

W ocenie Sądu I instancji dalsze postępowanie dowodowe było niecelowe. Sąd uznał bowiem, iż złożone do akt dowody były wystarczające dla poczynienia ustaleń faktycznych i dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd stwierdził też, iż stan faktyczny nie był między stronami sporny. Strony różniły się jedynie jego oceną prawną.

Sąd Okręgowy uznał zatem, że powództwo podlegało oddaleniu w całości jako niezasadne.

Przywołując przepis art. 24 § 1 kc, zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, Sąd orzekł o niezasadności roszczenia. W razie dokonania naruszenia powód może także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ponadto na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis powyższy wyraża przesłanki

ochrony dóbr osobistych które muszą zaistnieć kumulatywnie. Mianowicie są to: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność tego zagrożenia lub naruszenia.

W cytowanym przepisie ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. W nauce i orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawne w rozumieniu tego przepisu jest każde działanie naruszające, dobro osobiste, chyba że wystąpi szczególna przyczyna usprawiedliwiająca naruszenie. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, ochronę uzasadnionego interesu oraz - pod pewnymi warunkami - zgodę pokrzywdzonego. Jeżeli więc obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 4141/02, OSNP 20041201344, z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 4931/06, niepubl. poza bazą Lex nr 278669, z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 2101/08, Mon. Pr. 20091121242-247, z 18 października 2012 r. V CSK 427/11 oraz orzeczenia w nich powołane).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, iż działanie pozwanych nie może być uznane za bezprawne. Prowadzenie przez organ władzy publicznej postępowania w ramach określonej procedury nie stanowi w żaden sposób naruszenia dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 k.c. Nie można uznać za bezprawne działania władzy państwowej w ramach porządku prawnego spowodowane wydaniem przez sąd wyroku uniewinniającego, będącego konsekwencją odmiennej oceny materiału dowodowego oraz przepisów. Zgodnie z poglądem Trybunału Konstytucyjnego wyrażonym w wyroku z dnia 11 stycznia 2005 r. sygn. akt SK 60/03 czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości (prokuratury i sądu), związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych ze względu na to, że postępowanie karne zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym. Inaczej byłoby gdyby ich zachowanie wykraczało poza zakres przyznanych im ustawowo kompetencji, było niezgodne z regułami rządzącymi wykonywaniem powierzonych im obowiązków bądź swoim zachowaniem naruszali kwestie staranności i należytej ostrożności do czego są obowiązani.

Ponadto w samym toku postępowania karnego naruszenie dobra osobistego nie może być stwierdzone już chociażby z uwagi na instytucję domniemania niewinności, która daje gwarancję, że nikt nie może zostać uznany za winnego popełnionego przestępstwa przed uprawomocnieniem się wyroku. Organy powołane do ścigania przestępstw zgodnie z zasadą legalizmu mają obowiązek wszczynać i prowadzić postępowania zawsze, gdy podejmą podejrzenie o popełnieniu przestępstwa celem wyjaśnienia wszelkich okoliczności sprawy. O naruszeniu dóbr osobistych przez organ prowadzący można byłoby mówić dopiero w przypadku gdyby w toku tego postępowania, a przed wydaniem prawomocnego wyroku organ prowadzący postępowanie przesądzał o odpowiedzialności karnej za dany czyn. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie występowała.

Powyższe stanowisko jest aprobowane również przez Sąd Najwyższy. Zgodnie z wyrokiem z dnia 05 października 2012 r., sygn. akt IV CSK 165/12 czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem nieprawomocnego wyroku uniewinniającego. Obywatele muszą bowiem

w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego. Nie ulega zatem wątpliwości, że jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem. Odpowiedzialność organu za naruszenie dóbr osobistych mogłoby nastąpić w sytuacji, gdyby oskarżyciel zainicjował postępowania karne, mając świadomość braku popełnienia czyny niedozwolonego.

W ocenie Sądu I instancji nie można było zatem za trafne uznać zarzutów powoda, by następstwem postępowania prokuratorskiego było doznanie przez M. J. (1) krzywdy tj. naruszenia dobra osobistego jakim jest cześć bądź dobre imię. Ponadto nie zasługiwało na uwzględnienie odwoływanie się przez powoda do utraty dobrego imienia przez stowarzyszenie, na czele którego stoi powód, gdyż niniejsze postępowanie dotyczy wyłącznie naruszenia dóbr osobistych osoby fizycznej nie zaś osoby prawnej, którą bez wątplenia jest (...). Również zdaniem Sądu Okręgowego, Prokurator W. T. działając w ramach przyznanych Prokuraturze kompetencji ustawowych nie wykroczył poza zakres wykonywanych obowiązków. Zgromadzony materiał dowodowy uprawniał go do przeświadczenia, iż powód dopuścił się popełnienia czynów objętych zarzutami. Abstrahując od powyższego już sam akt oskarżenia nie może naruszać dóbr osobistych osób, których zachowania zostały objęte przedmiotem danego aktu oskarżenia, albowiem stanowi on wyraz uprawnień urzędu prokuratorskiego do ścigania przestępstw oraz ich sprawców.

Zważywszy zatem na brak bezprawności działania pozwanych dalsze przesłanki zasadności powództwa nie stanowiły przedmiotu badania Sądu.

Stąd też mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Okręgowy stwierdził, iż przesłanki odpowiedzialności pozwanych w niniejszej sprawie nie zaistniały.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z jego wynikiem, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 10 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądając od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.760 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego natomiast na rzecz W. T. łączną kwotę 2.777 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się powód, który wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że zachowanie W. T. mieściło się w ramach obowiązującej go staranności, a tym samym było legalne, gdy w rzeczywistości w sposób rażąco niestaranny sformułował on tylko pozornie legalny akt oskarżenia oparty wyłącznie na zeznaniach świadka koronnego S. S., który zmieniał swe zeznania w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, a ponadto część jego wiedzy była ze słyszenia, a mimo to akt oskarżenia był popierany przez Urząd Prokuratorski przed orzekającymi sądami,

- naruszenie przepisów postępowania poprzez nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 kpc tj. nierozpoznanie materialnoprawnej podstawy żądania pozwu (bezprawności) na podstawie zeznań powoda i zawnioskowanych świadków poprzez zaniechanie ustalenia jakie były okoliczności stawiania zarzutów powodowi i w jaki uwłaczający godności powoda sposób traktował go pozwany T. zwracając się do niego na „ty”, demonstrując pogardę pod jego adresem i szantażując długotrwałym aresztem jeżeli nie przyzna się do winy.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania zgodnie z obowiązującymi normami.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez powoda nie jest zasadna, ponieważ zarzuty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał bowiem prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski, nie dopuszczając do naruszenia przepisów wskazanych w

środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował zarówno przepisy prawa materialnego, jak i procesowego.

Przede wszystkim należy wskazać, iż Sąd Apelacyjny orzekający w niniejszym składzie nie zgadza się jedynie ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że w przypadku tej sprawy nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Tak się stało i dobra, jakimi są cześć, godność i dobre imię w przypadku powoda odniosły uszczerbek. Samo postawienie przez Prokuratora zarzutów, a tym bardziej tak poważnych, jak w przypadku M. J. (1), dodatkowo też opisanie go w gazecie, jest już odbierane jako jednoznacznie zniesławiające i dyskredytujące tę osobę w oczach opinii publicznej. Tym bardziej zatem skierowanie do Sądu aktu oskarżenia jest naruszeniem dóbr osobistych, bowiem samo w sobie jest odbierane przez społeczeństwo jako popełnienie przestępstwa. Rzeczywiście z zasady domniemania niewinności wynika, że osoba podejrzana czy oskarżona powinna być traktowana jak niewinna do czasu uprawomocnienia się orzeczenia skazującego, jednak jest to postulat ustawodawcy kierowany do organów właściwych do ścigania i orzekania, a nie na zewnątrz, do osób będących poza podmiotami prowadzącymi postępowanie przygotowawcze czy organów wymierzających sprawiedliwość. W powszechnym przekonaniu ludzi już samo skierowanie do sądu karnego aktu oskarżenia oznacza duże prawdopodobieństwo, że ta osoba popełniła przestępstwo. Informacja taka podana publicznie (tu choćby w internecie) tym bardziej naruszała więc dobra osobiste powoda.

Słusznie jednak wskazał Sąd Okręgowy i z tym poglądem Sąd Apelacyjny w całości się zgadza, że nie doszło do bezprawności w zachowaniu jednostki Skarbu Państwa, jaką jest Prokuratura, ani w zachowaniu konkretnego pracownika Prokuratury. Wszystkie czynności organu ścigania – postawienie zarzutów, skierowanie aktu oskarżenia do sądu i zastosowanie środka zapobiegawczych w postaci dozoru dokonane zostały zgodnie z prawem. Stanowiły one tzw. kontratypy – były zgodne z prawem i merytorycznie uzasadnione w świetle podejrzenia popełnienia przestępstwa. Co więcej w świetle materiałów dowodowych organy ścigania były zobligowane do postawienia M. J. (1) zarzutów, bowiem istniało poważne podejrzenie popełnienia przestępstwa. W dacie wszczęcia postępowania karnego i zastosowania środka zapobiegawczego istniały dostateczne dowody na to, by w świetle prawa naruszyć dobra osobiste powoda. Ewidentnie brak jest zatem przesłanki bezprawności w zachowaniu pozwanej statio fisci i jej konkretnego przedstawiciela – tu wiceprokuratora, co musiało spowodować oddalenie powództwa. Co więcej, przebieg postępowania karnego przekonuje, że postawienie zarzutów nie było takie do końca bezpodstawne, ponieważ doszło do skazania powoda, choć tylko przez Sąd jednej z instancji.

Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy zastosował przepis art. 24 § 1 kc, ponieważ w sprawie M. J. (1) niewykazana została podstawowa przesłanka odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, czyli bezprawność zachowania podmiotu, który dobra naruszył. Prokuratura wykonywała swoje ustawowe obowiązki i zadania, zachowania jej przedstawicieli mieściły się w granicach prawa, tym bardziej, że prokuratorzy dysponowali materiałem pozwalającym na sporządzenie aktu oskarżenia. Strona pozwana uwolniła się od odpowiedzialności, wskazując na fakt, iż zastosowała właściwe przepisy upoważniające ją do poszczególnych działań w trakcie całego postępowania karnego. Rozumowanie Sądu I instancji w tej materii Sąd Apelacyjny ocenia jako poprawne i wnikliwe, nie widząc dalszej potrzeby powtarzania przytoczonej argumentacji i przywołanych orzeczeń.

Nie może być zatem również mowy o błędzie w ustaleniach stanu faktycznego. Zachowanie W. T. mieściło się w jego ustawowych uprawnieniach, czynności swoje prokurator wykonywał starannie i mając uzasadnione podstawy do uznania, że przestępstwa zostały popełnione. Nie ma przeszkód do tego, by akt oskarżenia oparty był tylko na jednym dowodzie – tak jak tutaj – na zeznaniach świadka koronnego. Może przecież dojść do przekonania Sadu na podstawie jednego dowodu – podlega on takiej samej ocenie, jak każdy inny materiał dowodowy. W tej konkretnej sprawie przekonanie prokuratora o prawdziwości zeznań świadka koronnego było tym bardziej uzasadnione, że na podstawie jego twierdzeń doszło do skazania wielu osób w innej dużej sprawie karnej, która toczyła się przed Sądem Okręgowym.

W przekonaniu Sadu Apelacyjnego ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i nieobarczone żadnym błędem, wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego nie da się wywnioskować niczego innego, niż uczynił to organ orzekający. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie wynika, by akt oskarżenia kierowany przeciwko

powodowi był nieprawidłowy, nieprofesjonalny, czy stanowił szykanę wobec powoda lub jego nieuzasadnioną krytykę. Wręcz przeciwnie z uzasadnienia orzeczenia wynika, że istniało dostatecznie umotywowane przekonanie popełnieniu przez powoda czynów zabronionych co też przekonuje o słuszności orzeczenia wydanego przez Sąd Okręgowy.

Nie można też zgodzić się z zarzutem nierozpoznania istoty sprawy, czyli naruszenia art. 386 § 4 kpc. Nieprzeprowadzenie wskazanych przez M. J. (1) dowodów było prawidłowe, ponieważ okoliczności, na które dowody te były powołane dotyczyły kwestii innych niż bezprawność i nie mogły zmienić oceny Sądu w tej materii. Nawet gdyby przeprowadzono wszystkie zawnioskowane przez Sad dowody, subsumpcja ustalonego stanu faktycznego do prawa materialnego byłaby taka sama, bo ciągle w zachowaniu pozwanych brak było niezbędnego dla skutecznej ochrony dóbr osobistych przymiotu bezprawności.

Sąd Apelacyjny miał też na uwadze dwie dodatkowe okoliczności, które warto podkreślić. Po pierwsze zarzuty apelacji skierowane były tylko co do pozwanego W. T. i w żadnej mierze nie odnosiły się do zachowania strony pozwanej – Prokuratury, a po drugie okoliczności, na które powód powołuje się w zarzucie środka zaskarżenia pojawiły się dopiero na tym etapie postępowania. Sposób w jaki uwłaczający powoda traktował pozwany W. T., zwracając się do niego na „ty” czy demonstrując pogardę pod jego adresem i szantażując długotrwałym aresztem jeżeli nie przyzna się do winy nie były przedmiotem rozpoznania przed sądem I instancji, a zatem nie mogły być też rozpoznane w Sądzie II instancji. Niedopuszczalne jest bowiem zgodnie z art. 383 kpc rozszerzenie żądania pozwu ani wystąpienie z nowym roszczeniem. O tym jaki jest przedmiot sprawy decyduje bowiem pozew – to, co zostało w nim zgłoszone jako roszczenie (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 02 października 2014 roku, IV CSK 71/14, Gazeta Prawna (...)). Podobne stanowisko przedstawione zostało w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (I ACa 385/13, LEX 1388798): „W świetle przepisu art. 383 k.p.c. za niedopuszczalną uznać należy, dokonaną dopiero w postępowaniu apelacyjnym zmianę żądania pozwu, polegającą na wyeksponowaniu nowego uzasadnienia zgłoszonego żądania, wynikającego z powołania się na przesłanki innego przepisu prawa materialnego, wskazanego jako nowa podstawa materialnoprawna dochodzonego roszczenia.”

Tym samym Sąd Apelacyjny stwierdza, iż istota sprawy została prawidłowo ustalona, jak i oceniona, tym samym sprawa została rozpoznana. Meritum stanowiło ustalenie czy naruszono dobro osobiste powoda, czy było to zachowanie bezprawne i czy w związku z tym dobro podlegało ochronie. I chociaż naruszone zostały dobra osobiste powoda, to na skutek braku bezprawności nie ma możliwości dochodzenia przez niego ochrony.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., uznając iż nie doszło do naruszenia przepisów wskazywanych w środku zaskarżenia.

W wyroku sprostowano oznaczenie strony pozwanej.

Orzeczenie o kosztach znalazło podstawę w przepisach art. 98 § 1 kpc w zw. z 108 § 1 kpc w zw. z przepisami § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.